

Batman Hero Black Trinitron Of Satan Damnation

Frontside

Jak jestem sobą to jestem nim, naprawdę nic mnie nie
Niszczy, nie daje sobie rady, bo jestem silny, taki
Stabilny, mały, wielki, czarny gość, mam dość! tych
Wszystkich reporterów, wciskają, wpychają swój stary
Chłam do dupy ,do kupy nie można zebrać myśli,
Jak zwykle to hero za was myśli. to nie policja ani
Żołnierze to my! bohaterzy o długiej karierze
Nie wierzę, nie mogę i chyba ucieknę albo dam nogę
Dam, nogę, nogę, nogę dam.

Spójrz jak pali się dom.
Czuję jak pali się dom.

Zmęczone mury, to takie wielkie miasto, to city kobiety,
Kaleczą bezlitośnie, radośnie na wiosnę, kiedy kwitną tulipany
Zabieram kajdanki by stanąć ze złem w szranki
A ryby, a ryby, a ryby to co! a gdyby ryby miały głos to
Wszyscy poszlibyśmy już na dno i kto!? byłby moim przeciwnikiem
Jak nikt to byłbym niepotrzebny, i zbędny, a ja lubię być pajak
iem, pajakiem - nietoperzem - żołnierzem, nie żadnym krawaciarz
em,
Malarzem tylko bohaterem, z byle podłym rzezi miechem
Radzę sobie błyskawicznie, naciskam spust to bardzo higieniczne
Bo zdrowe są zdrowe obrazki kolorowe.

Spójrz jak pali się dom.
Czuję jak pali się dom.

Czuję ogień pod stopami, widzę pocisk w lufie guna - widziałem
ciebie i jedno tylko wiem - twoje mięśnie są z papieru,
Twardziel z ciebie żaden.

Więc fruń a potem do mnie wróć,
Więc fruń a potem wróć, wróć, wróć